GAZETA OLSZTYŃSKA

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

Przedpłata:
„Gazeta Olsztyńska" z dodatkami „Gość Niedzielny" i „Gospodarz" wychodząca codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt kosztuje kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk.; na Pomorze i do Poznańskiego pod opaską 22,50 mk. do b. Kongresówki i Galicji 30,50 mk.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia
przyjmuje się za opłatą 1 marki za miejsce rządka sześćłamowego. Wiersz reklamowy 4,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXV. Olsztyn, na wtorek 13. grudnia 1921 r. Nr. 287.

W sprawie „opcji"

Poselstwo Polskie w Berlinie komunikuje następujące:

W wykonaniu art. 91 ust. 4 i 5 traktatu wersalskiego i art. 4 rozporządzenia ministerjalnego z 13. 7. 20. Dz. U. R. P. N. 57 przypomina się zainteresowanym osobom, zamieszkałym w Pr. Wschodnich, że placówka Konsularna w **Królewcu, Kwidzynie i Olsztynie przyjmuje deklaracje „opcji"** (oświadczenie o wyborze obywatelstwa) **tylko do dnia . 0 stycznia 1922 roku.**

Oświadczenia opcji **należy zgłaszać osobiście** w Konsulatach według niżej podanej kompetencji terytorjalnej.

Optanci winni wylegitymować się jakimkolwiek dokumentem posiadanego obywatelstwa niemieckiego (dla dzieci metryki urodzenia); o wypełnieniu odpowiedniej deklaracji „opcji" wydadzą Konsulaty w terminie miesięcznym każdemu optantowi tymczasowe zaświadczenie o złożonej deklaracji. W razie zamierzonego wyjazdu do kraju na skutek opcji, **należy uwiadomić** kompetentny Konsulat przynajmniej **trzy miesiące przed wyjazdem.**

W myśl art. 91 traktatu wersalskiego, mogą korzystać z prawa opcji **Polacy,** obywatele niemieccy, mający ukończonych lat 18 i posiadający stałe miejsce zamieszkania w Niemczech. Wybór męża skutkuje także i na żonę, wybór rodziców skutkuje na dzieci poniżej lat 18. —

Konsulat w Królewcu (rejencja Królewiec i Gumbiny) przyjmuje zgłoszenia „opcji" codzień z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 9-tej rano do 2-ej po poł.

Konsulat w Kwidzynie (Rejencja Kwidzyńska) w godzinach od **12—1** w poł. i od **3—5** po poł.

Ajencja Konsularna w Olsztynie (Rejencja Olsztyńska) przyjmuje zgłoszenia w godzinach od **2-ej do 5-tej** po poł.

Urzędowy spis ludności
na polskiej Warmji r. 1910.

przez Wiarosława.

(Ciąg dalszy).

5. Parafja butryńska: Butryny 1315,4 ha, (Wuttrienen razem z Chabrowem Neu W.) 786 m., 707 pol., między tymi 12 ew., 72 nk., 1 n, ew. 1 pol. mazur 1 inn. 4 żydów. Nowa Kaletka 384,3 ha 369 m., 352 p. 1 p. ew. 16 nk. Stara Kaletka 301 ha, 328 m. 291 p., 31 p ew. 5 nk. 1 ew. Nowawieś (Neu Bartelsdorf) 394,3 ha, 213 p., 55 p. ew, 9 p. k. maz. 77 p. ew. mazur., 20 nk., 56 ew. Nowy Ramuk 6746 ha, 122 mieszkańców, 54 p., 20 p. kat. maz. (?) 4 p. ew. maz., 12 nk., 32 ew. Pokrzywy (Friedrichstat.) 88,6 ha 132 m., 93 p., 2 p. ew. 22 nk, 15 ew. Dziuchy bez własnego spisu. Przykop 975,5 ha, 503 m. 439 p., 10 p. ew., 4 inn. 33 nk., 17 ew. Smolniki (Piecki, Lanskerofen) 4590 ha (lasu) 81 m., 27 p., 2 p. k. maz, 2 inn., 22 nk., 27 ewang. Mendryny, Jełguń, Jaśniewo (Nowy Przykop) Stary Ramuk, Mały Ramuk, Dzierzgunka nie mają osobnego spisu i dołączone są do sąsiedniej gminy.

6. Parafja dywicka 2136 kat, 50 ew. rubryka z r. 1920 podaje 2064 m. Dywity 959 ha, 546 m., 310 p., 1 p. ew., 17 inn. 213 nk. (?) 5 ewang. Dągi 225 ha, 65 m., 21 p., 8 inn. 33 nk., 3 ewang. Miki 368 ha, 107 m., 76 p. 24 nk. 7 ew. Rożgity 179,2 ha, 80 m., 57 p. 23 nk. Róznowo 1182,3 ha, 796 m., 473 p., 88 innych pol. (?) 225 nk. (?) 10 ew. Ugwałd 584 ha 300 m. 126 p., 77 inn. pol. (?) 97 nk. Zalpki 384,9 ha, 208 m., 64 p., 24 kat. mazur. (?) pewnie pol. 26 innych dwujęzyczn. ch także p. (?) 78 nk., 16 ew. Róznówko dołączone do Róznowa i majątek Sztolpy 307 ha, 84 m, 2 p., 31 inn. pol. (?) 42 nk. (?) 9 ewang.

7. Parafja gietkowska 1927 kat., 82 ew rubryka z r. 1921 podaje 1900 kat. Gietkowo 1493,2 ha, 1001 m., 613 p., 3 p. maz., 8 inn pol. (?) 337 (?) nk., 1 p. ew. 39 ewangielików niem. Likuzy 502,8 ha, 529 m., 342 p. 37 inn. dwujęzyczn. pol. (?) 108 (?) nk., 42 ewang. Ubstych (Abstich) 428,9 ha, 451 m., 381 p., 2 inn. dwujęz. pol. 67 (?) nk. 1 ew. Kaflis majątek 79,5 ha, 13 m., 5 p., 2 inn. p. 6 (?) Kaflis młyn 5 m., 1 p. 4 (?) nk.

8. Parafja gietrzwałdzka 2263 kat., 57 ew. rubryka kościelna podaje razem z djasporą 2454 kat. Gietrzwałd (Dietrichswalde) 1993,4 ha, 938 m., 669 p., 105 dwujęzycznych pol., 1 p. ew. 150 nk., (?) 13 ew. Naglady 580,4 ha., 330 m., 298 p., 1 inn. 32 (?) nk. Pęglity 480,4 ha, 172 m., 148 p. 1 p. ew., 23 nk. Rentyny 416,3 ha, 81 m., 1 p. (!!) 14 p. maz. kat (?) 66 nk. (?). Zamensdorf (Hermsdorf) 265 ha, 101 m., 56 p, 25 nk., 20 ew. Woryty 1251,4 ha, 577 m, 447 p., 117 (?) nk. 13 ew. Lajsy (majątek) 191,1 ha, 120 m., 102 p., 7 nk. 11 ew. Spis ten oczywiście dział się na niekorzyść Polaków.

9. Parafja gryźlińska 2398 k, 75 ew. rubryka z r. 1921 podaje 2254 katolików. Gryźliny 1439,8 ha 792 m., 602 p., 3 p. ew., 47 dwujęzyczn. (pol.), 137 (?) nk., 3 ewang. Spis rządowy oczywisty na niekorzyść Polaków. Gromel (Grünmühle) 54,3 ha, 8 m., 1 p., 7 (?) nk. Miodówko (Honigswalde) 202,4 ha, 273 m., 263 p, 2 p. ew., 6 nk., 2 ew. Stawiguda (Stabigotten) 1069,5 ha, 767 m., 641 pol., 1 pol. ew., 32 dwujęz. pol. (?) 61 nk., 32 ewangielików. Wymój (Wemitten) 568,1 ha, 349 m., 322 p., 4 dwujęz. p., 19 nk., 4 ewang.

10. Parafja jonkowska 2268 kat. 26 ew. rubrycela z r. 1921 podaje 2219 k. Jonkowo 1326,1 ha, 849 m., 3 p., 22 p. mazurów (!), oczywista nieprawda, ponieważ w J. żadnych mazurów nie było i nie ma, więc tu i mowa nie jest mazurska, lecz polska, 3 dwujęz. (p.?), 805 nk., 16 ew. Montki 929,7 ha, 625 m., 358 p., 30 dwuj. p., 237 nk. (?) Polejki 216,3 ha 92 m., 25 p., 67 nk. Stemoark (Steinberg) 721,2 ha, 222 m., 38 p., 4 dwujęz. p., 183 (?) nk., 1 ew.

11. Parafja kokendorfska 1833 kat., 101 ew. wedle rubr. z r. 1921 — z djasporą 2032. Kokendorf Nowy 899 ha, 464 m., 6 p., 450 nk., 8 ew. Stary Kokendorf 674,9 ha, 360 m., 5 p., 348 nk., 7 ew. Gamry (Gr. Gemmern) 190 ha, 71 m, 4 p., 24 nk., 43 ew. Gamerki (Kl. G. majątek) 122,8 ha, 28 m., 1 p, 16 nk., 11 ew. Pupki 803,8 ha, 478 m., 8 p., 459 nk., 11 ew. Siostry (Schaustern) 792,6 ha, 392 m., 49 p., 336 nk., 7 ew. Majątek Szatanki (Schattens) i majątek Łabędz 164,9 ha, 40 m., 13 p., 18 nk., 9 ew. Labędz 152,9 ha, 5 m., 3 p., 2 dwujęz. polaków. Zniemczona ta parafja już tylko liczyła 91 polaków r. 1910.

12. Parafja orzechowska 968 k. 20 ew. wedle rub. 1160 kat. z djasporą mazurską. Orzechowo (Nusstal) 360,2 ha, 108 m., 92 p., 5 dwujęz. p., 11 nk. Pluski (Plautzig) 913,2 ha, 559 m., 410 p., 147 nk. (?) 2 ew. Łańsk (Rybaki) 175,9 ha, 114 m., 110 p, 2 nk., 2 ew. Ząbie (Sombien) 618,9 ha, 176 m., 140 p., 13 p. ew., 20 nk., 3 ew. Kucharzewo 255 ha, 31 m., 29 p, 2 p. ew. za Polaków podało się lub spisano 811 (13 ewang. i 798 k.) za niem. 176 (169 kat. (?) i 7 ewang.). Nie do uwierzenia n. p., żeby w Pluskach było 147 niem. kat.

13. Parafja sząbarska 2300 kat., 36 ew. wedle rubr. kościelnej z r. 1910, z djasporą 2260 k. Sząbarg (Alt-Schöneberg) 840,8 ha, 461 m., 327 p. 133 (?) nk., 1 ew. Bałąg 160 ha, 71 m., 2 p. (!), 69 (?) nk. Gedajty 580,6 ha, 327 m., 263 p., 18 dw. p., 46 nk. (?). Gotki 546,2 ha, 265 m., 166 p, 99 nk. (?). Porbady (Neu-Schöneberg) 478 ha, 179 m., 125 p., 54 nk. (?). Stękiny 800,6 ha, 315 m., 152 p. (!) 34 (!) dw. p. 106 (?) nk., 23 ew. Szelągowo (Schillings) 201,4 ha, 31 m., 30 p., 1 ew. Warkały 682 ha, 383 m., 272 p., 111 nk. (?). Wołowno (Windtken) 665,9 ha, 304 m., 123 p., 2 p. ew., 164 (?) nk., 9 ew. Młyn Trojan dołącz. do sąsiedztwa w sząbarskiej parafji urzędowy spis podaje tylko 1514 polaków a 782 niemców katolików, co się nie zgadza z rzeczywistością, gdyż w liczbie 782 znajduje się dużo Polaków.

Parafja Sząbrucka 1825 k 85 ew wedle rubr. kośc. z diasporą maz. 1870 r. 1921. Sząbruk (Schönbrück) 1324 ha 671 m 441 p 57 dw p (?) i p ew 152 nk (?) 20 ew. Szafałd (Schönfelde) 1478,6 ha 776 m 567 p 177 nk (?) 32 ew. Barwiny 231,3 ha 78 m 64 p 1 p ew 13 nk. Kranc 150,9 ha 104 m 88 p 4 ew maz. 12 dwj. p, żadnego Niemca spis nie podaje. Naterki 562,6 ha, 271 m 125 p 1 p ew 129 (?) nk 16 ew młyn Szyla (Siła) i mająteczek Zofjówka dołączone do sąsiedztwa.

Urzędowy spis podaje tu lut. pol. 7, lut. niem. 78, kat. pol. 1297, dwujęzycznych (Polaków?) w Sząbruku 57, kat. niem. 471, która to ostatnia liczba nie zgadza się z rzeczywistością.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Do Szan. Czytelników.

Jak wszystkim wiadomo, szalona i codzień wzrastająca drożyzna daje się nam we znaki pod każdym względem. To samo dzieje się też i u nas w drukarstwie. Papier podrożał ogromnie, również wszystkie inne przybory drukarskie a zarobki pracowników podwyższono o przeszło 50 procent. Wobec tego wydawnictwo nasze zmuszone jest podnieść przedpłatę

na 12 mk. kwartalnie.

Mamy nadzieję, że wszyscy dotychczasowi abonenci zrozumieją nasze trudne położenie i jak dotąd tak i nadal pozostaną wiernymi naszymi czytelnikami.

Gazeta Olsztyńska.

Rewelacje „Heimatdienstu".

Wydział szpiegowski »Heimatdienstu« podaje w pismach niemieckich rewelacje pod tytułem »Achtung — Bursche geht um!« »Heimatdienst«, który od długiego czasu stara się spowodować rząd do wyrzucenia nowych miljonów na jego cele, usiłuje obecnie przez zapowiedź wzmożonej »agitacji polskiej« na Mazurach wykazać potrzebę subwencji dla swojej hakatystycznej i wrogiej polskości akcji. W rewelacjach »Heimatdienstu« straszy się Michla niemieckiego planami Superintendenta Generalnego Burschego w Warszawie oraz jego zaufanego księdza ewangielickiego Lodwicha w Działdowie. Seminarjum nauczycielskie ewangielickie w Działdowie rzekomo uczniów swoich »napełnia duchem polskim« celem późniejszego spolonizowania Działdowskiego. Superintendent Bursche zamierza werbować młodzieńców mazurskich do fakultetu ewangielickiego uniwersytetu warszawskiego. Zamierza się również wzbudzić „Mazura", lecz rozchodzi się o kierownika tego pisma, gdyż dawniejszemu redaktorowi p. J. zarzuca się w Warszawie niezgrabność (Ungeschicklichkeit) w przeprowadzaniu powierzonych mu zadań. W kościołach ewangielickich w Polsce odprawiać się mają modły za „niewyswobodzonych z pod jarzma pruskiego Mazurów". Polskie gazety w Prusach Wschodnich odebrać miały wskazówki (!) aby pisały o germanizacji przez Kościół itd.

Tyle mniejwięcej rewelacje wydziału szpiegowskiego „Heimatdienstu“. My o tych wszystkich planach i zamiarach nic nie wiemy — to „szopa“ „Heimatdienstu“. Nasza prasa żadnych wskazówek nie odbierała i nie odbiera. Redakcja pracuje zupełnie samodzielnie. Na Mazurach p. J. również żadnych wskazówek ani dyrektyw nie odbierał. Szereg artykułów w sprawie germanizacji w Kościele ukazał się bez żadnych wskazówek i planów lecz na podstawie korespondencyji czytelników naszej gazety. Sprawa pisma niemieckiego poruszoną została również tylko przez redakcję pisma naszego. A więc pocóż ten niepokój? Na cóż te alarmy? Kiedyście wygrali plebiscyt i jesteście tak pewni siebie to naciągnijcie »cypelmycę« na uszy i śpijcie spokojnie, a nie słuchajcie bredów szpicli od „Heimatdienstu“. Jeżeli Warmja i Mazury są „echt dajcz“ to pocóż te lamenty i te krzyki?

Przegląd polityczny.

Polska.

Komisarjat repatrjacyjny.

Warszawa. (PAT). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu dzisiejszym postanowiła utworzyć nadzwyczajny komisarjat dla spraw repatrjacji. Na stanowisko nadzwyczajnego komisarza powołany został p. Wadysław Grabski. Rada ministrów uznała za konieczne przeniesienie Pocztowej Kasy Oszczędności z resortu prezydjum Rady Ministrów do resortu Ministerstwa Skarbu. Odpowiednią nowelę polecono opracować ministrowi skarbu w porozumieniu z ministrem poczt i telegrafów.

Wreszcie przyjęto projekt ustawy w sprawie poboru należytości ekwiwalentowych na obszarze byłej dzielnicy austrjackiej na rok przyszły oraz uchwalono wnioski w sprawie rozszerzenia mocy obowiązującej ustawy niemieckiej o stowarzyszeniach na obszarze byłej dzielnicy pruskiej położonym poza byłą linją demarkacyjną, w sprawie zarządu szkolnictwa zawodowego na obszarze ziem wschodnich przystąpienia Polski do sanitarnej konwencji paryskiej z 17 stycznia 1921 roku.

Grabski referuje Umowa polsko-gdańska.

Warszawa. (AUE). Zapowiedziane na dziś posiedzenie komisji spraw zagranicznych nie mogło się odbyć z powodu braku kompletów posłów. Dla przyspieszenia jednak załatwienia spraw, które były na porządku dziennym, przedstawiciele klubów zdecydowali referat w sprawie umowy polsko-gdańskiej powierzyć posłowi Stanisławowi Grabskiemu, referat w sprawie korytarza posłom Kamienieckiemu i Chądzyńskiemu. Następnie posiedzenie komisji zapowiedziano na 13 bm.

Polska zawiera umowę handlową z Rosją.

Warszawa. (AUE). »Przegląd Wieczorny dowiaduje się, że Rząd polski wyraził swą zgodę zawarcia umowy handlowej z Rosją. O zgodzie tej zostali zawiadomieni przedstawiciele Rosji sowieckiej i Ukrainy sowieckiej w Warszawie.

Niemcy.

Rata styczniowa musi byc zapłaconą,

Berlin (AUE). Na wiecu Deutsche Volkspartei w Dreznie przemawiał prezydent związku przemysłu niemieckiego dr. Sorge, na temat akcji kredytowej przemysłu i oświadczył m. i., że przed zakończeniem konferencji waszyngtońskiej nie może być mowy o uzyskaniu kredytu angielskiego, chociaż bankier angielski Rotschild usilnie o to się stara. Przypadająca na styczeń rata reparacyjna w każdym razie zapłacona być musi. Obecnie jeszcze brak jest 270 miljonów złotych marek, dla których zdaniem jego może być użyty zapas złota banku Reszy. Rata styczniowa musi być zapłacona celem uniknięcia okupacji Nadrenji i obwodu Ruhry i innych sankcyj karnych. Dalej stwierdził dr. Sorge, że przemysł niemiecki nie żąda odpaństwowienia kolei a jedynie uwolnienia ich z pod wpływów politycznych i biurokratycznej administracji oraz zorganizowania ich kupieckiego.

Manchester. (PAT) Minister skarbu oświadczył w wygłoszonej tu mowie, że Anglja nie zawrze żadnego układu z Niemcami bez poprzedniego porozumienia się ze sprzymierzonymi. Omówiwszy trudności, z jakiemi szereg krajów Europy środkowej, minister oświadczył, że trudności te są główną przyczyna kryzysu, jaki się daje odczuć w Anglji. Minister przyznał, że nowy i energiczny nacisk na Niemcy miałby tę dodatnią stronę, że pozwoliłby sprzymierzonym upewnić się do ich zdolności płatniczej. Pewnego rodzaju ułatwienia — zaznaczył minister — powinny być Niemcom poczynione. Należy wszakże stwierdzić, że Niemcy w większości analogicznych wypadków same wytwarzały trudności, celem uchylenia się od wykonania przyjętych zobowiązań.

Na dowód tego minister przytacza fakt, że Niemcy udzielają z kas państwowych wielkich subsydów swoim zakładom przemysłowym. Minister uważa za konieczne, aby Niemcy zaniechały całkowicie wszelkich zbytecznych wydatków.

Umowa niemiecko-portugalska.

Berlin, (AUE). 6 bm. zawarty został ostatecznie przez wymianę not układ niemiecko portugalski, na mocy którego towary niemieckie doznawać będą w Portugalji na razie na przeciąg jednego roku największego uprzywilejowania. Rząd portugalski w układzie tym obowiązuje się dalej przyznać obywatelom niemieckim w Portugalji i koloniach to samotraktowanie, co obywatelom innych krajów. Tak samo rząd portugalski zobowiązał się znieść wszystkie wojenne ustawy wyjątkowe antyniemieckie.

W ten sposób Portugalja stała się pierwszym krajem nieprzyjacielskim, który przyznał Niemcom po wojnie pełne i nieograniczone uprzywilejowanie, wobec czego też ostatnio wprowadzone podwyższenie portugalskiej taryfy celnej nie będzie stosowane do towarów, importowanych z Niemiec.

Francja.

Wotum zaufania dla polityki Brianda.

Paryż. (PAT.) W dalszym ciągu swojej mowy, wygłoszonej w senacie Briand oświadczył, że na konferencji waszyngtońskiej należycie zwrócił uwagę na przeszłość Francji i zobrazował jej stosunki teraźniejsze poczem był świadkiem, jak delegaci mocarstw kolejno wstawali, aby oświadczyć, iż przeszłość Francji była istotnie tak charakterystyczną jak symboliczną, iż nie może być mowy o jej odosobnieniu, oraz że stanowi to dla Francji specjalny tytuł dla powzięcia wyjątkowych postanowień. Obecnie jest powszechnie wiadomem, że nie jesteśmy narodem drapieżnym, oraz jeżeli mamy silną armję, to dzieje się to wyłącznie w celu zapewnienia bezpieczeństwa naszego kraju. Jestem przekonany — oświadczył Briand — że nikt z pośród naszych sprzymierzonych nie uważa, aby Francja miała stoczyć się w ruine w obliczu Niemiec za pomocą złośliwego bankructwa (Żywe oklaski). Briand określił jako nieścisłe twierdzenie, zawarte w interpelacji, jakoby istniały jedne jedynie Niemcy w całości odpowiedzialne. Udowodniono, że tak nie jest. Briand przypomina tu, że Niemcy amerykańscy pośpieszyli do Francji aby zwalczać niemiecki militaryzm i imperjalizm. Podobnie w czasie zamachu Kappa sprawcy tego ruchu zmuszeni zostali do cofnięcia się wobec stanowiska oporu demokracji niemieckiej. Nie należy dopuścić do tego, aby można było oskarżać Francję, iż zachowuje w stosunku do Niemiec postawę bezwzględnie nieustepliwa. Stoimy w obliczu rządu niemieckiego, przeniknietego najlepszemi zamiarami i z tego powodu tu i owdzie zrodziła się myśl, że Francja może już zgodzić się na zmniejszenie swego stanu uzbrojenia.

Otóż pod tym względem było koniecznem rozprószyć tego rodzaju błędne przypuszczenia, co też właśnie rząd francuski usiłował zrobić. Kończąc Briand, stawia kwestję zaufania do gabinetu.

Paryż. (PAT). Senat przyjął 244 głosami przeciw 12 porządek dzienny, udzielający aprobaty deklaracji Briand i proponowanej przez niego akcji waszyngtońskiej i wyrażający zaufania dla rządu i jego dążności w pełnem porozumieniu ze sprzymierzonymi dla zadowalniającego uregulowania wierzytelności francuskich i zapewnienia bezpieczeństwa Francji.

Dwudziesto-piecio letni jubileusz Sodalicji Mariańskiej w Polsce.

Dnia 10 marca 1895 r. zaprosił ks. Biskup Likowski — ks. prałasa Lewieckiego, pp. hr. Benzelstjerna Engeströma. Kaźmierza Brownsforda, Jana Czorbe, Konstantego Sczanieckiego i Józefa Tomaszewskiego, celem omówienia założenia Sodalicji Mariańskiej w Poznaniu. Zebrani zgodzili się na myśl ks. Biskupa i zawiązali pod Jego przewodnictwem Kongregację Mariańską pod wezwaniem Zwiastowania N. Marji Panny.

Pierwsze prezydjum składało się z pp.: hr. Benzelstierna-Engeström jako prefekta, asystenta Kaźmierza Chłapowskiego i Konsiantego Sczanieckiego, sekretarza Jana Czorby, konsultorów: prof. dr. Bolesława Wicherkiewicza. Józefa Tomaszewskiego, Juljana Bukowieckiego, hr. Adama Żółtowskiego z Jarogniewic, Kaźmierza Brownsforda, skarbnikiem został p. Tomaszewski, a zastępcą sekretarza p. Brownsford.

Pierwsze Walne Zebranie Sodalicji odbyło się 2 lipca 1895 r. Z dniem tym zaczęła się działalność Sodalicji. Przeszłoroczna zawierucha wojenne, a później chorba p. prefekta Marcelego Żółtowskiego, spowodowały opóźnienie obchodu jubileuszowego i przedstawienia działalności Sodalicji.

Poza zasadniczem swem zadaniem polegającem na pogłębianiu i praktykowaniu życia religijnego, zajmowała się Sodalicja także różnemi sprawami społecznemi.

Z jej łona wyszła Konferencja św. Wincentego a Paulo pod wezwaniem Zwiastowania Najśw. Marji Panny przy kościele św. Marcina w Poznaniu, istniejąca po dziś dzień.

Apostół i zbawca Litwy

(Polska i Litwa).

Obrona, oparta na historykach **niemieckich.**

Napisał K. W.

13)

(Ciąg dalszy.)

»Co powiedział«, pisze dalej Arendt, »Sikstus IV na to niegodne traktowanie (unwürdiges Tractament) arcybiskupa? Napewno nie wiele więcej jak wtedy, gdy na wiadomość o straceniu sambijskiego biskupa Teodoricha powiedział: Deleatur pessima Ma nigra cruse. Maledictus enim Ordo, ubi Laicus reget super Clerum (Oby wytępiono ten bardzo plugawy krzyż czarny. **Bo przeklęty ten zakon,** gdzie laik rządzi duchowieństwem). Erpold Lindenbrog w »Scriptores Septentrionales« (pisarze północni) donosi z pewnej kroniki słowiańskiej, że arcybiskup obsyłał wtedy swe listy, wyklinające mistrza (krzyżackiego) Berndt z kościoła, przez proboszcza ryskiego Lippolda do Lubeki i innych miast. Lecz proboszczowi Lippoldowi zadano w Prusach trucizny, na co tenże umarł. — Sąd kronikarza brzmi ładnie: Monachus perversus deficit prae omnibus deficientibus; et si proficit monachus bonus, melior eo homo non est, t. j. hultajski mniech .... „Zdaje się, że otrucie tego proboszcza pomieszano w historji z straceniem arcybiskupa“.

„Stara pisana kronika iflancka“, mówi Arndt, „donosi, że Osthoff (zwany także **Berndt von Borg)** oblegał **arcybiskupa** i ponieważ tenże był stary i dziecinny i wobec zakonu i kościołów tak nie czynił jak się należało, wsadził go do więzienia, w którym to więzieniu Berndt von der Borg 13 lipca **wykonał na nim wyrok śmierci przez otrucie . .“** — Arndt przeczy temu, jakoby Krzyżacy przez truciznę arcybiskupa zgładzili ze świata, mówiąc tak: »Otrucie arcybiskupa pewnie popy (Pfaffen) rozgłosili. Jest to trudna rzecza, się domyślać, że **zakon swego dawniejszego współbrata, który jako kanclerz zakonny we ważnych poselstwach tak wielkie usługi wyświadczyl, że zrobili go arcybiskupem,** i który jako wielki uczony prawa przez wspaniały przywilej całe rycerstwo sobie zobowiązał, **tak w podły sposób stracił,** i że pomimo tego nikt się nie ruszył“ (Arendt, S. 156). — Czy arcybiskupa Krzyżacy otruli, czy go w inny sposób »zagałuszyli«, jest rzeczą podrzędną, faktem, któremu nikt ani Arendt nie przeczy, jest, że **Krzyżacy arcybiskupa, swęgo dawniejszego współbrata, który Krzyżakom tak wielkie usługi wyświadczył do więzienia wpakowali i zgładzili,** gdy tenżo po wielkich ustępstwach czuł się zobowiązany wystąpić przeciw Krzyżakom, nie chcąc zezwolić na zupełne obrabowanie biskupstwa, kościoła przez Krzyżaków. Że Krzyżacy sobie tam tak tego biednego proboszcza ryskiego przez truciznę z drogi usunęli, to zdaje wcale bardzo kronikarza Arndta nie razi. — Oto! przytoczyliśmy powyżej jeden obraz z walk Krzyżaków z kościołem. „Oni (Krzyżacy) walczą przeciw mnie (Chrystusowi)“ [św. Brygita]. — — Ze śmiercią arcybiskupa Sylwestra walki się bynajmniej nie skończyły. Przed następcą jego arcybiskupem Stefanem Krzyżacy „nie mieli uszanowania“. **„Arcybiskup nie miał na chleb. Dobra kościelne leżały w strasznych gruzach, a jego słudzy musieli kraść, żeby sobie głód odpędzić (Der Erzbischof hatte nicht das liebe Brod, die Stiftsgüter lagen in Graus und Schutt und seine Bedienten mussten, um sich des Hungers zu erwehren, lange Finger machen)“** (Arndt, S. 157: Cranz Wandal, l. XIV. c. 16). — Już »na kawalerów miecza (Schwertbrüder orden) skarży się w liście 1 marca 1238 biskup Heinrich von Oesel, że jako jego lennicy przywłaszczają sobie dobra kościelne gwałtem (die Kirchengüter mit Gewalt an sich reissen) i że z klątwy kościoła sobie już nic nie robią. »Cóż nie miał **papież Inocenty** zawsze do napominania, żeby **bracia zakonni** nie robili duchowieństwu kłopotów i **broni swych rycerzy** nie **przeciw Chrystusowi, t. j. biskupowi używali«** (. . gegen Christum . .) [Arndt 35]. Krzyżacy zaś przysięgli w r. 1238, że dobra kościelne nieprawnie zabrane znów oddadzą i biskupa we wszystkim będą bronić. Lecz »koniec«, mówi Arendt, »pokazał, że **biskupom z niemieckim zakonem jeszcze gorzej poszło** (Der Ausgang hat erwiesen, dass die Bischöfe mit dem deutschen Orden noch schlimmer angekommen) [Arndt, 41]. Rzecz zrozumiała, że żaden biskup nie pragnął biskupstw, położonych w krajach krzyżackich, wiedząc dobrze, co go tam czeka, wieczna kłotnia, więzienie, śmierć gwałtowna. Jako przykład pozwolimy sobie przytoczyć w słowach streszczających (Stichwörtern) losy wszystkich arcybiskupów od r. 1286—1416. Arcybiskup Johann II von Fechten (rządził od 1286 do 96) dostał długotrwający areszt (bekam langwierigen Arrest) [S. 70]; Arcybiskup Johann III von Schwerin (1296—99) musiał się oddać w niewolę (hatte sich müssen gefangen geben) [S. 72]; arcybiskup Isarus (1299 do 1302) „miał za rzetelne serce, ażeby mógł długo przyglądać się tym wiecznym kłótniom (Allein, er hatte ein zu redliches Herz, als dass er diesem ewigen Gezänke lange zusehen konnte) [S. 73].

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawa, która przez długi szereg lat nie schodziła z porządku obrad Walnych Zebrań Sodalicji była, — opieka nad obieżysasami. Także młodzież doznawała opieki Sodalicji, mianowicie za jej staraniem poczyniono kroki, by naukę religji udzielano w niższych stopniach szkół powszechnych i gimnaziów w języku polskim, dalej subwencionowała Sodalicja »Filaretę«, pismo przeznaczone dla młodzieży, była pomocną w urządzeniu dla wyższych klas gimnazjalnych w Poznaniu rekolekcji, które miały miejsce w dworach wielkopolskich.

Gdy rok 1913 zaznaczył się w Miłopolsce wielką klęską, rozwinęła Sodalicja akcję ratunkową, wspomagając również w 1915 r. ludność Królestwa Kongresowego, a w r. 1918 legjonistów internowanych na Węgrzech.

Stale zajmowała się Sodalicja walką z pojedynkami, karciarstwem, alkoholizmem, pornografją itp.

Tak łączyła Sodalicja, wierna tradyciom dawnych Sodalistów mariańskich, szerzenie czci ku Najśw. Pannie Marji, oraz ducha religijnego z pracą społeczną i narodową, świadoma, że hartownia sobie osiągnięcie celu ostatecznego, a społeczeństwu, którego jest członkiem — rękojmię powodzenia.

W święto Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny Marji odbyła się uroczystość jubileuszowa: o godz. 9 rano odprawiona była uroczysta Msza św. w kaplicy Seminarjum duchownego, po nabożeństwie nastąpiło Walne Zebranie. — O godz. 1 po poł. połączył skromny obiad w Bazarze sodalisów i gości. A o godz. 5 po poł. odbyła się na Białej sali bazarowej uroczysta Akademia.

Uprawnioną jest nadzieja, że inteligencja wiejska i miejska będzie się w przyszłości garnąć do ruchu sodalicyjnego, będącego źródłem tężyzny dla jednostek i społeczeństwa.

Wiadomości kościelne.

Kościół Królowej Korony Polskiej.

Pisma polskie ogłaszają następującą odezwę:

W chwili, gdy rozszalała najstraszniejsza burza wojenna, gdy naród polski rozdarty i podzielony zmuszony był w dwóch wrogich obozach walczyć na ziemi własnej i gdy zdawało się, sądząc po ludzku, że mógł tylko z jednej niewoli trafić pod drugie jarzmo, zrodziła się myśl wzniesienia na granicy trzech zaborów kościoła pod wezwaniem Królowej Korony Polskiej, jeżeli za przyczyną Najświętszej Marji Panny rozerwane ziemie ojczyzny naszej zjednoczą się ponownie w jedną wolną Polskę. Myśl ta dnia 15 maja 1915 roku uzyskała aprobatę i protektorat J. E. księdza arcybiskupa warszawskiego kardynała Kakowskiego (a potwierdzona została uchwałą zjazdu katolickiego w Warszawie we wrześniu 1921 roku).

Ówczesne warunki nie pozwoliły na publiczne rozgłaszanie tego „Votum".

Obecnie, gdy świat cały stał się świadkiem istotnego cudu upadku trzech potężnych mocarstw zaborczych i wskrzeszenia niepodległości Polski, gdy ziściły się tylu pokoleń gorące pragnienia, nastała chwila dla całego narodu polskiego okazania wdzięczności Królowej Korony Polskiej przez wzniesienie świątyni pod Jej wezwaniem w tem właśnie miejscu, gdzie w czasie niewoli i rozdarcia schodziły się kordony trzech mocarstw zaborczych, w miejscu, które nawet nosiło miano »Kąta trzech cesarzy«.

Niech przy tym kościele powstanie instytucja społeczna, dostosowana do potrzeb miejscowej ludności, aby w ten sposób dzieło poświęcone chwale Bożej połączyć z pożytkiem niezłomnego ludu polskiego.

Niech na ten wzniosły cel popłyną z całej Rzeczypospolitej, z wszystkich miast i wsi i od wszystkich Polaków rozproszonych po świecie, ofiary na budowę kościoła Najświętszej Marji Panny Królowej Korony Polskiej oraz instytucji społecznej.

Wszystkie pisma proszone są o powtórzenie niniejszej odezwy.

Komitet uprasza o przesyłanie łaskawych ofiar do następujących banków: Bank towarzystw spółdzielczych, Bank spółek zarobkowych, Bank handlowy, ziemski Bank kredytowy, w Ameryce Północnej: Northwestern Trust and Saving Bank w Chicago; Broedway National Bank w Buffalo; w Brazylji: redakcja „Ludu" w Kurytybie; oraz do redakcji wszystkich pism polskich.

Prezes komitetu: Adam Sapieha, książę biskup krakowski.

(Następują podpisy arcybiskupów, biskupów wielu wybitnych osobistości, reprezentujących społeczeństwo polskie).

Wiec w sprawie opcji w Szczecinie.

W niedzielę dnia 18. grudnia o godz. 1 1/2 popoł. odbędzie się **w Szczecinie**

wiec w sprawie opcji i reemigracji

na salce w plebanji kościoła katolickiego Greifenstr. 4. O liczny udział wszystkich rodaków i rodaczek z całej prowincji Pomorskiej prosi uprzejmie

Komitet Dzielnicowy na Pomorze
w Szczecinie.

KRONIKA.

Olsztyn, 12 grudnia 1921.

Kalendarz na wtorek: Łucji p., Otylji.
Wschód słońca o g. 8, 5; zachód o g. 3,44.

— r **Do Czytelników.** Wydawcy gazet znajdują się obecnie w bardzo trudnem położeniu. Ceny za papier, farbę, czcionki niesłychanie wzrosły i stale wzrastają. Również towarzysze sztuki drukarskiej zażądali i odebrali znaczną podwyżkę płacy. Prasa niemiecka olsztyńska oraz całych Prus Wschodnich zapowiada już dziś znaczną zwyżkę prenumeraty za gazety i zwyżkę cen za ogłoszenia. My także zmuszeni jesteśmy do podwyższenia prenumeraty, »Gazeta Olsztyńska« i »Gazeta Polska« kosztować będą od 1 stycznia nie 9 marek, lecz **12 marek na kwartał,** a więc 4 marki za każdy miesiąc. Jest to tylko bardzo drobna podwyżka, gdyż spodziewamy się że Czytelnicy nasi rozumiejąc nasze trudne położenie postarają się o to, ażeby liczba czytelników gazet naszych się przynajmniej podwoiła.

— r. **Gen. Ludendorff i Prusy Wschodnie.** Podczac procesu w Lipsku przeciwko kapistom, tj. ludziom, którzy pod przewodnictwem dyrektora generalnego landszafty wschodniopruskiej Kappa wywołać zamierzali w Niemczech rewolucję antyrepublikańską, zeznał gen. Ludendorff jako świadek, **że miał łączność z Kappem w sprawie ‚Einwohnerwehry' w Prusach Wschodnich.** Generał Heye zeznał, że Kapp swego czasu zarzęczał, że u nas ludność jest z a w o j n ą z P o l s k ą. Kapp zamierzał również z Prus Wschodnich uczynić s c h r o n i s k o d l a w s z y s t k i c h p r z e s t ę p c ó w w o j e n n y c h n i e m i e c k i c h.

Z Warmji.

Zebranie kółka amatorów odbędzie się jutro we wtorek wieczorem o godz. 8-mej w hotelu „International" Liczny udział pożądany.

*** Olsztyn.** Przed tutejszą izbą karną odpowiadał się przed kilku dniami uczeń stolarski Leo Witt stąd. Oskarżony, ktorzy liczy dopiero 18 lat był zaskarżony za złodziejstwo w 2 wypadkach. Mieszka on w jednym domu z kapitalistą Kozłowskim stąd, któremu skradł z mieszkania 8000 marek pożyczki wojennej, 50 marek w srebrze, rewolwer i inne rzeczy. Izba karna skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Z Powiśla.

*** Tiegenhof.** Rodzina Mekelburgów wyznaczyła za wykrycie mordercy, który zamordował przed kilku tygodniami gospodarza Mekelburgera z Platenhof i jego żonę, 100 000 marek nagrody.

*** Sępolno.** Straszne nieszczęście wydarzyło się przed kilku dniami w Petzniku. Dwaj synowie posiedziciela Tetkiego byli zatrudnieni przy młoceniu zboża. Zapewnie z powodu mrozu nie można było z naczynia wydobyć oliwy potrzebnej do motoru. Obaj bracia więc zabrawszy butelkę z oliwą udali się do kuchni i postawili ją blizko pieca. Naraz eksplodowała butelka, a wybuch wyrządził straszne spustoszenia. Młodszy brat, który skończył właśnie gimnazjum z powodu otrzymanych ran wkrótce umarł. Starszy jeszcze żyje, lecz znajduje się w stanie beznadziejnym.

Z Mazur.

— r. **Jańsbork.** I tu był p. Worgitzki z wykładem o „niebezpieczeństwie polskiem". »Heimatferajny« zbierają od Mazurów pieniądze na cele „Schulferajnu". Pieniędze te użyte być mają na szkoły i propagandę niemiecką w Polsce.

Z drugich części Prus Wschodnich.

*** Tylża.** W tutejszych okolicach pojawiło się w ostatnich dniach dwoje dzieci w wieku 15 lat. Dzieci chodziły od gospodarza do gospodarza prosząc o jałmużnę. Pewnego dnia przyszli do gospodarza Speera w Belsen i otrzymawszy jałmużnę odeszli na pozór. Gospodarz, który pracował w stodole przy młoceniu nie zauważył, że dzieci wyszedłszy stłukły od strony ogrodu kilka szyb, weszły do pokoju i przetrząsnawszy cały dom skradli 5000 marek i uciekli. Pomimo natychmiastowego pościgu nie odnaleziono ich śladu. — W Kłajpedzie postrzelono śmiertelnie robotnika Jankowskiego, który chciał przemycić przez granicę 20 litrów spirytusu i 3 funty kawy. Jankowskiego zawieziono natychmiast do domu chorych.

Z dalszych stron.

*** Kołobrzeg.** Pomiędzy mistrzem piekarskim Hoffmannem i u niego przymusowo mieszkającym mularzem Wendtem przyszło swego czasu do sprzeczki. Od dłuższego czasu wygrażał się ten ostatni że H. zastrzeli. Pewnego dnia spotkali się obaj i w chwili gdy W. się chciał na H. rzucić, ten strzelił do niego i zabił go na miejscu. Przy zabitym znaleziono także rewolwer nabity, który miał zapewnie służyć jako narzędzie do zabicia wroga

*** Berlin.** Przed kilku dniami został zamordowany i obrabowany 75 letni kupiec G. Alexander zamieszkały przy Wielandstr. Mordercą jest prawdopodobnie pewien 20 letni człowiek, który służył u pana A. Pugilares zamordowanego leżał na stole, lecz zawartości około 10 000 marek nie było. Zamordowany miał knebel w ustach. Śmierć nastąpiła z powodu uduszenia.

*** Bochum.** Na tut. głównym dworcu kolejowym został 3 go bm. rano kierownik lokomotywy przechodząc przez szyny, przez pociąg osobowy przejechany i na miejscu zabity.

Rozmaitości.

Krwawy romans „bladego księcia".

Słoneczna Nizza miała w tych dniach tragiczną sensację. W ogrodzie pomarańczowym »Palast-hotelu« znaleziono nad ranem ciało 26-letniego włodzieńca, Francuza Rene Delorme. Delorme popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w skroń po życiu burzliwem.

Dolorme pochodził z dobrej, zamożnej rodziny. Ale ojciec jego zmarł młodo, a matka wyszła za znanego międzynarodowego detektywa. Młody Rene zaczął wcześnie żyć życiem zupełnie niezależnem. Był utalentowany, miał wytworną postać i doskonałe manjery, ale wcześnie począł się oddawać zabójczej namiętności.

Narkotyzował się kokainą i upijał eterem etylowym, co zrujnowało jego nerwy. Był on popularną postacią na Montmartrze. Zawsze pojawiał się tam „blady książę", jak go nazywano, w towarzystwie jakiejś eleganckiej kochanki. Rene „słynął" z tego, że choć nie miał żadnego zajęcia, jednak od 17 roku życia nigdy nie wziął ani grosza od swej rodziny, a utrzymywał się albo z gry w karty. lub żył na konto swych bogatych przyjaciółek i kochanek.

Pewnego dnia w modnym „dansingu" poznał Rene piękną pannę Senau. Oboje od pierwszego wejrzenia zakochali się w sobie bez pamięci. „Mita", jasna urocza blondyna była wtedy pod opieką swego bogatego przyjaciela. murzyna z wysp Haiti, którego jednak rzuciła już dnia następnego po poznaniu Renego.

Piękna dziewczyna rozpoczęła swe „nowe życie" z pięknym Rene, przeżywała z nim piękne chwile, pozwalając zresztą zakochanemu murzynowi — płacić rachunki.

„Mita" miała jeszcze innych wielbicieli, między innymi bogatego budowniczego aeroplanów, którego w ciągu roku zrujnowała niemal do szczętu.

I on wiedział o stosunku, łączącym Mitę Senau z Delornem, ale było to już przyjęte, że ktokolwiek chciał zaprosić do towarzystwa piękna Mitę, musiał wziąć do towarzystwa i Delorme'a.

A „blady książę" wprowadził swą kochankę w krainę wszystkich swoich chorych namiętności i złych nalogów, przyzwyczaił ją do kokainy i eteru. Często gdy oboje byli w podnieceniu przychodziło do ostrych scen zazdrości między kochankami, ale wnet potem był znów najbliższymi przyjaciólmi. Odbywali razem podróże do Londynu i Nizzy, w lecie do Deauville, a piękna Mita, gdzie się ukazała, zyskiwała niewolników i wielbicieli.

A tymczasem Delorme dzięki swemu sposobowi życia stal się niestychanie nerwowy. jego atak[i] wściekłości i gniewu stawały się niepojukojące.

Przed kilku tygodniami oboje przyjechali znów do Nizzy. Ale tu w cudownym tym zakątku, miłość pięknej dziewczyny zgasła na zawsze. Ustawiczne kłótnie kochanka i jego histeryczne napady gniewu sprzykrzyły się pięknej pani. Ustawiczne kłótnie kochanka i jego histeryczne napady gniewu sprzykrzyły się pięknej pani. Ustawiczne kłótnie kochanka i jego histeryczne napady gniewu sprzykrzyły się pięknej pani. Ustawiczne kłótnie kochanka i jego histeryczne napady gniewu sprzykrzyły się pięknej pani. Ustawiczne kłótnie kochanka i jego histeryczne napady gniewu sprzykrzyły się pięknej pani.

Od redakcji.

Panu D. Korespondencję z Straszewa zamieścimy później. Pozdrowienie.



Kuba: Czytałeś? Pani »Swoja« zaprasza nas na Wystawę robót kobiecych na Powiślu.

Franek: Pojedziewa, może tam sobie jaką białkę na wystawie wyszukamy.

Kuba: Ja wezmę tę, która odbierze pierwszą premję.

Franek: Ja — rezerwuje sobie drugą premję.

Redaktor: K. Jaroszyk. Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.

Dnia 6. grudnia zmarła w Starej Kaletce po krótkiej chorobie w 84. roku życia, opatrzona Sakramentami św.

śp.

Katarzyna Nowoczyn

z domu Behrendt, owdowiała Lengowska.

Donoszą o tem wszystkim krewnym i znajomym z prośbą o pobożne »Zdrowaś« w smutku pogrążony

mąż i dzieci

Józef Nowoczyn, Katarzyna Barabarz w St. Kaletce
Michał Lengowski w Grynalu
Józef Lengowski w Piławie
Walenty Lengowski } w Gelsen-
Antoni Nowoczyn } kirchen.

Zgubiłam pasport

polski na drodze z Kwidzyna do Sztumu. Uprasza się oddać go na Biurze Związku Polaków w Sztumie.

Władysława Durma.

Kalendarze

na rok 1922

Pociecha starości	**9.50**
Najśw. Rodzina	**5.00**
Powieściowy	**5.00**
Serce Pana Jezusa	**8.00**
Wszechświatowy	**9.50**
Uniwersalny	**25.00**
Skarb Rodziny	**20.00**
Regensburger Marien-Kalender	**4.20**
Bloczki, duże	**4.00 i 4.50**
Bloczki, małe	**1.75**
Ścianki	od **1.50** do **6.00**

Księg. „Gaz. Olsztyńskiej“.

Wysyłka także pocztą z doliczeniem portorji.

Wszelkie

roboty tapicerskie

wyściełkowe (polstery) i siodlarskie wykonuje tanio i prędko

Sikorski, Stuhm, Przedzamcie.

Drzewa i bory

skupuje za dobrą cenę i prosi o zgłoszenia

Jatzkowski w Olsztynku (Hohenstein). Telefon 17.

Pocztówki

na **BOŻE NARODZENIE i NOWY ROK**

poleca

Księg. Gazety Olsztyńskiej.

Polecamy nasz bogato zaopatrzony skład w dobry towar po możliwie tanich cenach.

Materjały wełniane na suknie, kostjumy, płaszcze i bluzki.

Jedwabie w wszelkich kolorach na suknie balowe i ślubne.

Aksamity na suknie i obsady.

Barchany i flanele w ślicznych deseniach na suknie i bluzki.

Płótna i barchany na koszule.

Płaszcze, kostjumy, spódnice, bluzki, halki, fartuchy, koszule, kalesony, kaftaniki, gorsety, chustki wełniane, pończochy, rękawiczki i wszelkie obsady i przybory do krawieczyzny.

Kożuchy damskie i męskie.

Garnitury futrzanne .·. .·. .·. .·. mufki i kołnierze.

Materjały męskie na ubrania, paletoty, ulstry, jupy i spodnie.

Ubrania męskie z dobrych materjałów po 750,--, 650,--, 550,--, 450,--, **350.00 mk.**

Ulstry męskie w wielkim wyborze po 850,--, 675,--, 475,--, 350,--, 250,--, **150.00 mk.**

Paletoty czarne i marengo, tylko dobre materjały i wykonania.

Jupy męskie z materjałów grubych po 275,—, 225,—, 195 . . . . **175.00 mk.**

Spodnie do pracy . . po 95,—, 85,—, **75.00 mk.**

„ w paski po 195,—, 150,—, 98,—, **85.00 mk.**

kamizelki kolorowe i do pracy, kapelusze, kołnierzyki, półkoszulki mankiety, krawaty, szelki, skarpetki, chusteczki do nosa.

Maszyny do szycia fabryki „Kayser“

Pierze wszelkiego rodzaju .·. .·. sprzedajemy i zakupujemy.

Owczą wełnę wymieniamy na towar po wysokich cenach.

W. Mulczyński, Wartembork

Telefon 41 **(właściciele Kowalski & Szulc)** **Rynek 94.**

---

3 maneże
4 młóckarnie szeroko młócące
5 sieczkarń

używane, dobrze zreperowane jako i wszelkie inne maszyny rolnicze poleca po starych cenach

L. KUNATH, Olsztyn.

Młodzieniec

chcący się nauczyć gospodarstwa rolnego na większym majątku poszukuje miejsca. Łaskawe oferty uprasza się skierować do biura Związku Polaków w Sztumie, rynek nr. 1.

Obrączki ślubne

każdej wielkości

poleca po niskich cenach

A. Künzel, zegarmistrz

OLSZTYN, ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) 93.

Modlitwa
do Najdroższej Krwi.

Przepiękna modlitwa we wierszach, w małym formacie do włożenia w modlitewnik.

Nabożeństwo do Najdroższej Krwi według objawień świętych i świątobliwych osób, bardzo skuteczne na przebłaganie Boga i odwrócenia kar zasłużonych.

Cena za egz. . 25 fen.
10 „ 2.00 mk.
100 „ 15.00 „

Nabyć można w

Księg. „Gazety Olsztyńskiej“.

Szan. Publiczności do łaskawej wiadomości, że przeniosłem interes mój

z Olsztyna ul. Jägerstr. 7

do

:: Wartemborka ::

Luisenstr. 121

i polecam mój dobrze zaopatrzony skład gotowych

ubrań męskich

we wszelkich wielkościach

ubrania surdutowe, ubrania dla młodzieńców i dzieci, ulstry, paletoty zimowe, spodnie w paski. dalej **materje na ubrania** we wszystkich kolorach, **i wszelkie przybory.**

F. Tolksdorf

Wartembork.

Katechizmy chełmińskie
historje święte
elementarze

jakie przepisane są dla dzieci polskich w szkołach, nabyć można

w Agencji Prasowej Związku Polaków w Kwidzynie.

RODACY POPIERAJCIE RZEMIESLNIKÓW POLSKICH!